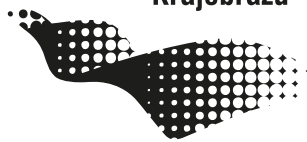




**FOTO
PERYFERIE
FESTIWAL**

Fundacja
im. Kieleckiej Szkoły
Krajobrazu



Biuro
Wystaw
Artystycznych
w Kielcach

**RÓŻOWY
NIE ISTNIEJE
IWONA
GERMANEK**



28.04 – 16.06.2023

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH W KIELCACH

Galeria Mała | ul. Kapitulna 2, 25-011 Kielce

www.bwakielce.art.pl



Różowy nie istnieje

Iwona Germanek – artystka wizualna, zajmuje się fotografią kreatywną, portretem oraz szeroko rozumianym eksperymentem fotograficznym. Na co dzień związana z Miejskim Domem Kultury w Łaziskach Górnych, gdzie kieruje Pracownią Fotografii Alternatywnej. Studentka Instytutu Twórczej Fotografii w Opawie. Członkini Związku Polskich Artystów Fotografików w Okręgu Śląskim. Jej prace znajdują się w zbiorach Muzeum Śląskiego.

Źródło: artinfo.pl



Iwona Germanek

Zaczyna się niewinnie od małych, codziennych problemów. Na pozór dziwne i nieistotne, choć trudne zachowania tłumaczone są często wiekiem dorastania lub innymi problemami emocjonalnymi lub społecznymi. Stałe odczuwanie izolacji, lęku, strachu, niemocy udźwignięcia prostych, lecz codziennych obowiązków. To tylko niektóre emocje towarzyszące chorobie cywilizacyjnej naszych czasów czyli depresji. Dotknąć może każdego bez względu na płeć, wiek, status społeczny, zawodowy czy rodzinny oraz tych, których najbardziej kochamy – nasze dzieci. Często wstydliwie ukrywana przed najbliższymi i światem.



Iwona Germanek to Artystka i Fotografka, a przede wszystkim Matka, podejmująca próbę oswojenia osobistego doświadczenia depresji własnego dziecka za pomocą medium fotograficznego. W powyższym kontekście możemy zastanowić się, czy sztuka jest odpowiednim narzędziem do podejmowania problemu depresji i ewentualnej próby jej oswojenia przez własną twórczość? Podobne pytania nasuwają się po obejrzeniu prac Iwony Germanek, choć stawiane były również w twórczości wielu wybitnych artystów, najczęściej jako wyraz osobistego zmagania się z traumą i chorobą. w podobnym kontekście trudno fotografię i sztukę oddzielić od życia. Podobnie dzieje się w przypadku projektu „Różowy nie istnieje”, gdzie obserwujemy relację pomiędzy Matką i cierpiącą Córką. Trafnego znaczenia nabierają zatem słowa słynnej polskiej kuratorki sztuki Andy Rotenberg: „Są tematy i obszary życia codziennego, których staramy się nie dostrzegać i nie pamiętamy o nich codziennie. Są artyści, którzy nam tę zasłonę odsłaniają i mówią zobaczcie, jak żyją niektórzy, o których wy nie myślicie. Oni sięgają po drastyczne tematy, ponieważ misja sztuki w dniu dzisiejszym nie polega na tym, żeby nam dostarczać przyjemności tylko po to, żeby nami poruszać i budzić refleksję”. Projekt „Różowy nie istnieje” jest bezpośrednim odwołaniem się do słów słynnej kuratorki, a zarazem zmierzeniem się z problemem, który wykracza daleko poza sztukę i fotografię.

Iwona Germanek towarzyszy swojej Córcy Wiktorii podczas całego procesu terapii i bólu okiełznywania choroby. Matka jest pierwszą terapeutką i wierną towarzyszką.

Matką-Wojowniczką walczącą o swoje dziecko. w ogromie doświadczeń strachu, bólu, lęku, bezradności i zmęczenia Matka pozostaje Artystką, rejestrującą cały proces terapii i powrotu do zdrowia. Obserwuje przemianę terapeutyczną w malowanych przez Wiktorię autoportretach. w miarę poprawy jej stanu zdrowia zmienia się paleta barw, pojawia się kolor różowy. Różowy dający nadzieję. Jak pisze Germanek: „...Czarnobiałe zniekształcone ciało, twarze o martwych oczach. Te autoportrety zaczęły się zmieniać wraz z postępem terapii. Różowy kolor podobno nie istnieje. Jest tylko interpretacją naszego mózgu. Ale to właśnie ten kolor, niczym nadzieja, powoli wlewał się na jej płótna i szarości zaczęły się stopniowo ocieplać”.

Germanek zdaje się być współczesną Wojowniczką. z jednej strony kruchą i delikatną Artystką, z drugiej silną i nieustępliwą Kobiętą walczącą o zdrowie córki. Ten swoisty spłot siły i wrażliwości skutkuje głęboko poruszającymi pracami. Artystka używa całej palety działań z pogranicza fotografii i innych sztuk plastycznych. w bardzo subtelny sposób opowiada nam swoją historię. Fotografuje prace plastyczne swoje córki, które powstają podczas procesu terapeutycznego. Odnajduje fotografie Wiktorii w archiwum rodzinnym, gdzie próbuje odnaleźć pierwsze symptomy choroby. Do swojej wypowiedzi włącza poruszającą fotografię, która jest portretem Wiktorii powstałym w wyniku błędnego zapisu na karcie pamięci aparatu cyfrowego. Powleka woskiem zdjęcie córki, chcąc ukazać symbolicznie odrętwienie, niemożność skontaktowania się ze światem. Na poszczególne fotografie nakleja japońską bibułę, by następnie wydrapywać spod zastony papieru twarz Wiktorii, jakby chciała wydobyć córkę spod niewidzialnej zastony choroby oddzielającej ją od świata.

Iwona Germanek wykazuje się odwagą opowiadając nam swoją historię. Wystawia na widok publiczny to, co wielu z nas pragnęłoby ukryć przed światem. Opowiada intymną i dramatyczną historię zmagania się z opresją choroby własnego dziecka. Autorka prowadzi nas przez splątane i wewnętrzne światy Matki i Córki. Jej projekt to przykład oswojania przez sztukę bolesnego doświadczenia. Fotografie nie są krzykliwym manifestem pisany na ścianach galerii. To przekaz czułości i miłości oraz siły Matki i Artystki. To wzruszająca i rozegrana na wielu planach fotograficzna opowieść o przezwyciężaniu choroby i wewnętrznej sile, która nas popycha do walki.

Krzysztof Gołuch

Organizatorzy:

Fundacja Im. Kieleckiej Szkoły Krajoznawstwa

ul. Kapitulna 2, 25-011 Kielce
m. 883 693 023 / www.fundacjaiksk.pl / e-mail: kskfundacja@gmail.com

Biuro Wystaw Artystycznych w Kielcach

Kurator II Festiwalu Fotografii Fotoperiferie: Stanisława Zacharko-Łagowska
ul. Kapitulna 2, 25-011 Kielce
t. 41 367 64 47 / fax 41 367 69 83
www.bwakielce.art.pl / e-mail: sekretariat@bwakielce.art.pl



**FOTO
PERYFERIE
FESTIWAL**